

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 26, czerwiec 2012 00:00

Barbara Łączna

Odłony: 1747

Obrona cywilna w Polsce nie jest przygotowana do wykonywania żadnego ze swoich zadań. W przypadku wystąpienia klęski żywiołowej nie jest w stanie przyłączyć się do sprawnego usuwania jej skutków. Podczas wojny nie ochroni ludności cywilnej ani krytycznie ważnych obiektów. W jej magazynach zalegają zużyte maski przeciwgazowe i sygnalizatory promieniowania z lat siedemdziesiątych. Obrona cywilna w Polsce funkcjonuje tylko na papierze – ostrzega NIK.

Spośród 14 skontrolowanych przez NIK gmin tylko w połowie działały struktury obrony cywilnej (oc). W pozostałych albo w ogóle ich nie powołano (Gąbin, Starogard Gdański, Goczałkowice Zdrój), albo istniały tylko na papierze (Puchaczów, Przeworno, Borów). Żadna z gmin nie finansowała z własnych środków działalności oc. Dziewięć korzystało z dotacji wojewódzkich. Jednak nawet tam nie unowocześniono sprzętu niezbędnego do wykonywania przez obronę cywilną podstawowych zadań.

Kontrolerzy natknęli się w magazynach na wyposażenie z lat 70. ubiegłego stulecia: zużyte maski przeciwgazowe, przestarzałe przyrządy rozpoznania chemicznego, leciwe sygnalizatory promieniowania. Z tego rodzaju sprzętem ochrona cywilna nie jest w stanie wywiązać się ze swoich podstawowych zadań w przypadku wystąpienia zagrożenia.

Prawie wszystkie skontrolowane gminy zaniedbały obowiązek organizowania szkoleń w zakresie powszechnej samoobrony dla ludności cywilnej. Polacy nie wiedzą, jak się zachować w przypadku zagrożenia lub klęski żywiołowej, nie mają umiejętności umożliwiających im przeżycie w sytuacji ekstremalnej. Większość gmin opracowała plany obrony cywilnej, lecz sześć z nich nie spełniało wymogów określonych przez Szefa Obrony Cywilnej Kraju (OCK).

Np. w Sieradzu, Warcie i Borowie plany pochodziły z 1995 r. i nie były dostosowane do obecnych warunków. W pięciu gminach nie było realnych planów ewakuacji na wypadek zagrożeń lub klęsk, w trzech nie wyznaczono zakładów opieki zdrowotnej.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji ignoruje sygnały o tych nieprawidłowościach. Nie próbuje też wyegzekwować informacji od Szefa OCK (którym jest Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej). Np. w badanym przez NIK okresie (lata 2009-2011) minister otrzymał tylko jedną kompleksową informację o realizacji zadań przez obronę cywilną za rok 2008. Nie odpowiedział jednak na zawarte w niej uwagi o nieprawidłowościach dotyczących m. in. organizacji pracy i stanu prawnego.

Minister zaniedbał wszystkie swoje prawne obowiązki dotyczące nadzoru nad obroną cywilną. Ponadto do tej pory nie zakończył prac nad rozpoczętym w 2006 r. projektem ustawy, która kompleksowo uregulowałaby organizację oc i dostosowała przepisy do obecnej sytuacji i infrastruktury Polski. Obowiązujące normy prawne, mające swe źródło w ustawie z 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP, nie zapewniają możliwości skutecznego koordynowania i realizacji działań związanych z ochroną ludności. Wielokrotnie zmieniane i uzupełniane przepisy wprowadzają chaos kompetencyjny, powielają inne akty prawne, a nawet się wykluczają.

Źródło: www.nik.gov.pl